

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Szrodę dnia 26 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 24 średnia.		27 cal. 8. 2, lin.	+ 11, 5 stopn.	Zachodni	Deszcz
dn. 25 średnia.		27 — 7, 4, —	+ 12, —	Zachodni	Pochmurno
dn. 26 godz. 5		27 — 7, 0, —	+ 9,	Zachodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 18 maja.

Przybyli do Petersburga dnia 16 t. m.: Hrabia *Rumiancow*, kanclerz państwa; wódz naczelny pierwszego wojska generał piechoty Baron *Sacken*.

Dnia 5 maja, w *Mohilewie* (guber.) założono dom dla ćwiczeń żołnierskich pierwszego wojska. O godzinie 10tej z rana, naczelny wódz generał piechoty i kawaler Baron *fon der Osten-Sacken*, z generałami i oficerami udał się do katedralnej cerkwi, gdzie się już znajdowali: przenajwielebniejszy arcybiskup mohilewski i witebski i kawaler *Daniel*, z pierwszym kapelanem wojska i dalszem duchowieństwem, gubernator cywilny z urzędnikami cywilnymi i marszałek gubernialny ze znakomitszą szlachtą. Po odprawionych modłach za zdrowie i szczęśliwe powodzenie Najukochańszego Monarchy, twórcy równie tego, jak i wszystkich dobroczyńnych zakładów w oyczyźnie naszej i całego Najjaśniejszego domu, całe zgromadzenie udało się na miejsce, przeznaczone dla tej budowy. Po obrzędach poświęcenia, wódz naczelny położył pierwszy kamień tego gmachu, położyli także kamienie arcybiskup, generałowie, oficerowie głównego sztabu, gubernator cywilny i marszałek gubernialny.

Dnia 19 kwietnia, o godzinie 4tej z południa, w powiecie Koroszeńskim, w bliskości wsi *Anoszkina*, z wielkim łoskotem zapadła do rzeki *Donu* góra wapienna, z lasem na niej porośłym, zawalła rzeki wzdłuż do 150 sążni, szerokości do 20, a wysokości do 30 sążni, na drugim nawet brzegu do 15stu sążni zajęła. Bieg rzeki wziął kierunek w lewą stronę na błonie, a w półśródo *Donu* utworzyła się szeroka równina naksztalt rozwalu starożytnego zamku. Las zapadłej góry został nieuszkodzony.

W roku teraźniejszy do 13 marca przyszło do *Tiflis* towarów na 8,920 rubli. — Liczba okrętów w *Rydze* dnia 21 maja: przybyłych 397, wysłanych 176.

Cena brzoza zboża w *Rydze* d. 21 maja: Łaszt żyta 231—234, pszenicy 357 $\frac{1}{2}$ —402 $\frac{1}{2}$, jęczmienia 190, owsa 178 $\frac{2}{5}$ r. as.

Kurs petersburski: dukat holl. nowy 11 r. 45 k., stary 11 r. 30 k. Zmiana złota 2 r. 71 $\frac{1}{2}$ k.; Zmiana srebra 2 r. 80 k. 6 $\frac{0}{10}$ stał. doch. kom. umor. długow po 95 $\frac{1}{8}$ i $\frac{1}{4}$ pr.

Kurs wileń. na assyg. od d. 21 maja: rubel sr., 3 r. kop. 87 $\frac{1}{2}$; czer. zł. nowy r. 11, kop. 65 $\frac{1}{2}$, stary r. 11 k. 40 $\frac{1}{2}$; imperyał 57 r. kop. 65.

A N G L I A.

London, dnia 16 maja. Dnia 14 b. m. Herold ogłosił publicznie w tutejszej stolicy, iż dnia 1 sierpnia odprawi się koronacja Króla Jmci; wezwał oraz tych, którzy podług dawnego zwyczaju mają jakie pretensye do korony, aby się z nimi do ustanowionej tym końcem kommissyi zgłaszali. Obrządek ten odbył się tak, jak ogłoszenie wstąpienia Monarchy na tron. Lord prezydent miasta wyjechał naprzeciw parady do *Tempel-Bar*. Gdy jeden z heroldów, nazwany błękitnym płaszczem, zastukał młotkiem w rogatki, otworzył je marszałek mieyski, i zapytał go: *Czego chcesz?* Odpowiedział herold, iż z rozkazu Króla chce w mieście przeczytać odezwe względem koronacyi jego. Zamknięto potem rogatki, a Lordowi prezydentowi, siedzącemu w paradnym pojeździe w niejakiej odległości, doniesiono o żądaniu herolda, na co gdy Lord prezydent zerwał, otworzono znowu rogatki, i parada, do której się tenże urzędnik na czele władz mieyskich przyłączył, weszła do miasta. Zatrzymano się w kilku miejscach i przeczytano odezwe; udawszy się nareszcie parada do *Aldersgate Street*, wróciła się i w tym samym porządku wyszła za miasto.

Wczoray ukończyła się ostatecznie sprawa *Hunta*. Nie potrafił wyrobić nowego badania względem wiadomych wypadków mianszesterskich; lecz potwierdzono zapadły dawniey wyrok, skazujący go na dwuletnie więzienie, a potem danie rękoyami 2,000 fun. szterl., iż przez następne lat 5 dobrze się sprawować będzie. Niejakich *Healy*, *Johnson* i *Bomford* skazano na roczne więzienie i danie po 300 funt. szterl. rękoyami, za dobre przez lat 5 sprawowanie się. Zapadł także wyrok na *Karola Wolseley* i Pastora *Harrisona*. Pierwszy skazany na 18miesięczne więzienie i danie takiej, jak *Hunt*, rękoyami za dobre sprawowanie się; drugi zaś także na 18miesięczne więzienie, i danie takiej rękoyami jak *Healy*. Pozostaje jeszcze ukarać Pana *Francis Burdett*, co gdy nastąpi, podający przełożenia i widze zaniechają przeciw reformatorskiego sposobu myślenia.

Niejakiego *Bruca*, współnika straconego *Mac Innis*, który, jak wiadomo, zastrzelił policyanta *Birch*, wywieziono na całe życie do *Botany-Bay*.

Jedną z tutejszych gazet opozycyjnych zapewnia, jakoby między papierami nieboszczyka Króla było pismo dowodzące, iż pewna dama, której rod z ważnych przyczyn dotąd tajono, jest prawną córką zmarłego Xiążęcia *Kumberland* z pierwszego ślubu, a zatem krewną teraźniejszego Monarchy. Dama ta miała mieć związki

z Xiążęciem Kent, o czém wiedział zmarły Hrabia Warwick. Wzmiankowana gazeta nie wymienia jej nazwiska; dodaje tylko, iż za długi siedzi w więzieniu.

Stychać mocno o odmianie ministrów naszych. Lord Castlereagh nie był przez niejaki czas na obradach parlamentu, i dopiero wczoraj pokazał się w izbie niższej. Wieści te nabierają podobieństwa do prawdy ztąd, iż ministrowie na wczorajszej sessyi małą, bo tylko 12 kresek, mieli większość, a P. Brougham oświadczył, iż boleśną jest rzeczą, że teraźniejsi ministrowie nie mają ani dosyć zaufania w narodziu, ani powagi za granicą, dla zaradzenia licznym skargom na upadek handlu, biedzie krajowej i niedostatkowi skarbu. Zdaje się, iż sami ministrowie dobrowolnie złożą urzędy.

Na sessyi izby niższej dnia 10 maja zabrał głos P. Wood i tak mówił: — „Ciagle tego jestem zdania, ażeby utworzyć osobny wydział co do sprawy Edwarda. Zapewniam izbę, iż w tej mierze samę radziłem się słuszności. Gdy zaś Lord Sidmouth wniosek mój odrzucił, winienem podać go parlamentowi. Wprzód jednak nim dotknę szczegółów, chcę izbę zapewnić, iż Edward był hersztem spisku na życie ministrów i i członków izby waszey; iż od dwóch lat już miał ten zamiar; iż broń i inne mordercze narzędzia zakupił. Ja sam miałem od lat 5 baczną na Edwarda oko; widziałem go zakupującego w Windsor różne rzeczy. Zdziwiła mnie mocno, ta nagła losu jego zmiana, którą przypisywał spadkowi nań majątku po zmarłym jego krewnym, jakimś baronie niemieckim. Dowiedziałem się potem o jego związkach z policyantami. Oto Thistlewooda po wydanym spisku w swém mieszkaniu przechował. Nie wydał go wtedy, ale czekał, aż nagroda 1,000 funtów szterl. za przystawienie Thistlewooda w gazetach ogłoszona będzie. Wtenczas wyjawil mieszkanie Thistlewooda, a ja donieść moge, iż Edward był w bliskości, kiedy policja miała Thistlewooda; że potem poszedł do jego żony, i zapewnił ją, iż mąż jej jest bezpieczny, lubo go przed półgodziną zdradził! Nie od rzeczy tu będzie przeczytać wyjątki tylko z zeznań Jerzego Pickard, które są takie:

„Widziałem naprzód Edwarda na zgromadzeniu w Smithfield, ale nie starałem się nigdy zaznajomić z nim dobrze, gdyż go zawsze miałem za złego człowieka. Znam także i jego brata, który jest sekretarzem jednego z reformatorskich klubów. Napotkałem się raz jeszcze w miesiącu lipcu w gospodzie pod lwem białym; znał on mnie lepiej, niżli ja go; pytał się, jak mi się powodzi, i rzekł: Szkada wielka Pikardzie, iż my tych potworów nie możemy sprzątnąć: chcę cię jednak uwiadomić, iż każdy opatrzone biletem wpuszczony będzie do izby niższej, chociażby jaki pakiet lub ciężką miał pod pachą. Mamy żelazne skrzyneczki w kształcie ciężek; w te włożymy stare krociczki około czterech cali długie, napelnimy je prochem, zagwoździm oba końce, i podpałkę umieścimy w środku. Sześciu ludzi może do izby wnieść takowe skrzyneczki; jeden z nich musi przy sobie mieć flaszkę fosforu i lont, który zapalwszy, w skrzyneczkę wrzuci, i takową z galeryi puści na zgromadzony parlament. To powinno zrobić krwawe zamieszanie, dodał z uśmiechem. Thistlewood jestto człowiek, który takowem przedsięwzięciem kierować może. Wyjdzie on wkrótce z więzienia; a gdy zostanie wolnym, pomyślimy wtedy o tem ostatecznie.” Wydobyl potem z kie-

szeni granat, i rzekł: Cóż myślisz o tem? Cóż to jest, zapytałem go. Jesteś głupcem, ty nic nie znasz, i wtedy powiedział mi, że to są ręczne granaty. Pytałem mnie, czylibym chciał należeć do zgromadzenia 35 osób ożywionych chwalebną rozpazą? ale, rzekł on, nim to uczynimy, musimy mieć wprzód na policją szpiegów. Poczem wyciągnął z kieszeni jakoweś narzędzie, i powiedział, iż można je w koniec każdej laski włożyć, w którejby był mały otwór. Po niejakiem czasie widziałem go w gospodzie z Adamsem, mówiących o zamordowaniu ministrów; przy czem namawiali mnie do współnictwa. Adams dał mi granat, a Edwards spisę. Opowiedziałem to zdarzenie jednemu z moich przyjaciół, który mi zaraz odradzał mieszać się do tego. Spotkałem potem Edwarda z Thistlewoodem; ten mówił ze mną o różnych rzeczach, a przy pożegnaniu podali mi oba ręce, przy czem mi Edward powiedział: ty musisz wkrótce walczyć. Byli potem oba u mnie, ale mię nie zastali w domu. Od tego czasu już ich nie widziałem.”

Pan Grenfelle spytał: jaka jest pewność tych doniesień?

Pan Bennet rzekł, iż każdy członek izby powinien przeoczyć dowody w tej mierze.

Pan Wood ciągle popierał swój wniosek. Niejaki Turnbridge (rzekł) widział, jak Edward różne mordercze narzędzia sam robił. Drugi, nazwiskiem Seymour znający się z nim od 7 lat, słyszał do mówiącego, iż na ostatniem zgromadzeniu w Smithfield będzie okropny krwi rozlew. Inny znowu twierdził, iż słyszał, jak Edward chciał w powozy ministrów ręczne wrzucić granaty, i ofiarował się uskutecznić to wszystko, co by tylko wydział większością głosów przepisał. Podług innych, głosił Edward dnia 9go sierpnia, iż Manchester jest spalony, i Hunt zabity; że związkowi już się łączą, i wkrótce stolica będzie w ich ręku. Okazuje się z 30 różnych zeznań, które Pan Wood przeczytał, iż Edward wszelkich używał sposobow dla pomnożenia liczby spiskowych na życie ministrów; że dostarczał pieniędzy na zakupienie broni, prochów i t. d. Pan Wood dodał, iż świadkowie mogą tu powtórzyć swoje zeznania.

Pan Robert Wilson popierał wniosek Pana Wooda, ażeby utworzyć osobny w tej mierze wydział.

Pan Bankes: — „Dowody, jakie Pan Wood nam tu przytoczył, nie są jeszcze według mnie dostatecznymi. Pan Wood powiada, iż Edwards jedynym był hersztem spiskowych na życie ministrów; wszyscy świadczący również o nim tylko wspominają, nie wymieniając nikogo innego. (Zawołano *Sluchajcie! Sluchajcie!* ze strony ministrów). Dziwi mnie niezmiernie, iż baczności szanownego Aldermana (Pana Wood) usłyszeć mogło, że i przeciw Edwardowi mógł być mały spisek. Wiadomo, iż wszyscy przeciw niemu świadczący są również występni, i na równą z spiskowymi zasługują karę. Czyliż szanowny Alderman chce izbę w sąd zamienić? Jeżeli tak jest, tedy o przeznaczeniu i powinnościach izby inne ma wyobrażenie, aniżeli inni jej członkowie. Czyliż ta okoliczność tak śpiesznego potrzebuje zaradzenia, iż zwyczajny bieg sprawiedliwości byłby dla niej za powolny? Czyliż Pan Wood sądzi, iż spisek ten dotychczas istnieje? Nie mówię ja, że Edward niewinny, ale między świadczącymi ze strony Aldermana są niektórzy równie jak Edwards występn. Co się tyczy nareście spisku, uważam go już za przytłumiony. Cze-

goż istotnie żąda szanowny alderman? Oto chce Edwardsa pociągnąć do odpowiedzialności, chce na mocy zeznań świadczących nie tylko go nazwać zdrajcą stanu i zdrajcą prywatnych osób, które mu w dobrej wierze zamysły swe powierzyły; ale powodowany wrodzoną sobie ludzkością nie chce go skazać na utratę głowy, lecz na wygnanie z kraju, a za potrzebę gwałtownego w tej mierze sądenia uważa mogącą nastąpić ucieczkę jego z kraju.

Pan Francis Burdett:— „Utrzymywanie szpiegów było zawsze dowodem krytycznych czasów, i że istnieje coś takiego, co istnieć nie powinno, okazuje zawsze niebezpieczeństwo grożące jednej stronie, a nieukontentowanie drugiej. Ja nie widzę tu potrzeby utrzymywania szpiegów, i tego jestem zdania, że ci, którzy ich utrzymują, są tak źli, jak i oni.

Po długich jeszcze mowach Pana Caning, Burdetta i Broughama wniosek Pana Wood bez przystąpienia do głosowania odrzucono.

Potwierdza się wiadomość, iż rząd nasz chce Pana Hudsona Lowe z wyspy ś. Heleny odwołać; czuwanie zaś nad Napoleonem Bonaparte ma być powierzone osobie, któraby mniej surowo z nim się obchodziła. Wszystkie listy, które odbierają w Londynie z pomienionej wyspy, napełnione są żałami. Żadne gazety nie są tam wpuszczane; a jeżeli u kogo się znajdują, ten pewnym być może odjazdu do Europy. Dom Napoleona, który miał stać w jednym miesiącu, zaledwie za 16 miesięcy ukończony będzie. Fałszem ma być, jakoby Napoleon unikał towarzystwa ludzi.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 maja. Kawaler *Perez de Castro*, hiszpański sekretarz stanu interesów zagranicznych, wyjechał d. 10 b.m. stąd do *Madrytu*.

Słychać, iż Królowa angielska bawi tu prywatnie od dni kilku. Przejechała przez *Macon* w czasie bytności tam Xiążęcia *Angouleme*. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, widzieć się będzie albo tu albo w okolicach z kommissarzami rządu angielskiego.

Liberalisci tuteysi mają publiczne kluby i administracyę, a affilacye w miastach departamentowych. Wydają śmiało okolniki w pisemkach swoich, i nigdy nie zapominają wystawiać swego sposobu myślenia w całej świetności.

Dnia 7 b. m. dwóch ludzi weszło w rozmowę z żołnierzem 5go pułku gwardyi, i skłonili go do wypicia szklanki wina z nim; odeszli potem, a żołnierz udał się do koszar. Ledwo co wyszedł z winiarni, uczuł wielkie bólesci w żołądku; sprowadzony lekarz oświadczył, iż ów żołnierz został otruty. Jakoż d. 9 b. m. umarł, a zbrodniarzy jeszcze nie wysledzono.

Słychać, iż poseł Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, który, jak wiadomo, wyjechał z *Madrytu*, zastał w *Bordeaux* listy od rządu swojego, i wrócił do Hiszpanii. Pierwey zaś biegła pogłoska, lubo nie mająca podobieństwa do prawdy, iż rząd hiszpański odebrawszy wiadomość o uchwałach kongressu amerykańskiego względem *Floryd*, kazał mu we 3 dniach wyjechać z *Madrytu*.

Panowie *Bousquier* i *Carcard*, pierwszy autor, a drugi wydawca ulotnego pisemka: *zwyczajne codzienné zapytania*, zostali skazani na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 600 franków kary pieniężney. Takież los spotkał wiegarzy *Poulet*, ojca i syna, za wydanie buntowniczej piosnki, której

każda strofa kończyła się temi słowy: *pamiętajcie, żeśmy Francuzi*. Z pierwszego wspomnianego pisemka przytoczył instygator publiczny następujące wyjątki, jako oczywiście buntownicze: „Nie spodziewajcie się, abyśmy tyrańskich praw słuchali. Nie zważając na siepaczów i katów waszych, oświadczamy się przeciwko nim aż do wyzinięcia ich. Oczywiście jest rzeczą, iż skoro rząd targa się na wolność i bezpieczeństwo obywateli, stosunek jego w towarzystwie zaraz przestaje być prawym. Zerwane są wszystkie moralne związki łączące obywateli z rządem, który jeżeli jeszcze istnieje, pochodzi to jedynie stąd, iż towarzystwo nie ma fizycznych sił do obalenia jego i t.d.

Król ciągle cierpi na pedogę.

Izba parów jest zwołana na dzień 15ty maja, w którymto dniu rozpocznie się sprawa Luwela. Prokurator jenerałny czytać będzie akt oskarżenia i pisma na poparcie jego. Oznaczy potem izba dzień, w którym zgromadzi się jako izba rozpoznająca oskarżenie dla wyrzeczenia, iż Luvel podpada oskarżeniu; po tej zaś sessyi wyznaczy dzień do publicznej rozprawy sądowej.

Dnia 28go lub 29go maja rozpocznie się w sądzie królewskim sprawa obywateli oskarżonych o składkę dla osób uwięzionych w skutek prawa zawieszającego wolność osobistą. Każdy z 15stu oskarżonych będzie miał swojego obrońcę, a między innymi, jenerała *Pajol* bronić będzie jenerał dawny jego przyjaciel i towarzysz oręża. Niektórzy z oskarżonych postanowili mówić także sami za sobą. Wszyscy prócz tego wybrali sobie radę obrończą, do której należy kilku adwokatów zasiadających w izbie deputowanych, tudzież kilku najsławniejszych adwokatów. Badania wydawców dzienników liberalnych tak się pomnażają (wyraża jeden z nich), że dzienniki, oprócz odpowiedzialnych wydawców, będą musiały przybrać wydawców odpowiadających.

Przybył do Paryża jenerał *Fressinet*, jeden z 38 wygnańców umieszczonych na liście dnia 24go lipca roku 1815. Jenerał ten, przymuszony wyjechać z *Niderlandów*, pojechał był do *Buenos-Ayres* w Ameryce.

Dzienniki nasze liberalne donoszą, iż *Gravier*, poymany przy zapaleniu petardy, nie jest francuzem, ale belgiczykiem; że nie służył w starej gwardyi, jak to twierdzą dzienniki zagorzałe rojalistowskie; i że nie należy do klasy szanownych oficerów, połowę żołdu pobierających, których też dzienniki nie przestają spotwarzać. Był on wprawdzie kapitanem, ale w pułku belgickim, który krótko był na żołdzie francuzkim.

Jeden z dzienników paryzkich donosi, iż oficer artylleryi francuzkiej odkrył rzecz ważniejszą dla morskiej siły od wynalazku ognia gregoryńskiego. Wynalazek tego oficera, oddany pod roztrząśnienie akademii umiejętności, ma za cel łatwiejsze a dzielniejsze zniszczenie okrętu nieprzyjacielskiego.

Niektóre dzienniki paryżkie zwiastowały na mocy listu z wyspy *Martyniki*, pisanego dnia 19 marca, ważną wiadomość, jakoby na wyspie angielskiej *Jamayka* wybuchnął wielki bunt, nie mniej krwawy jak niegdyś na wyspie *St Domingo*. Dodają wszakże, iż nie bardzo temu wierzą, gdyż dzienniki londyńskie nie w tej mierze nie doniosły.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 1 maja. Pogłoska o zbliżaniu się wojska francuzkiego do *Pyreneów*, taką zna-

laziła wiarę w Arragonii, iż wielkorządca tameczny wyprowadził nadzwyczajnego gońca z tą wiadomością do tutejszej stolicy. Wkrótce jednak pokazało się, że to fałsz.

Wychodząca tu gazeta pod napisem *Conservador*, umieściła list straconego dawniej generała *Lascy* do siostrzeńca swego, podpułkownika artylleryi *Escurio*, pisany przed śmiercią. Wyraża w nim: *Ty będziesz podporą rodziny mojej; otrzyasz i zapomnisz, żeś miał nieszczęśliwego wujka. Pochowaj ciało moje, i szanuj zapis serca mego, który ci czynię. Nikogo nie wymieniam, ale też o nikim nie zapominam; puls mój bije słabiej niż dawniej; jestem wzruszony; żadnej jednak bojaźni w sobie nie czuję.*

Donoszą z *Kadyxu*, iż batalion *Lealtad* (prawości), który chciał się zbuntować, po uwięzieniu pułkownika swego, zaprzysiął konstytucją w *Ayamonte*. Z powodu wiadomej rzezi w tym mieście, pociągnięto do sądu kryminalnego generałów *Campana* i *Valdes*, oraz pułkowników pułków *Gujas* (przewodników) i *Lealtad* (prawości) których w więzieniu osadzono.

W *Valladolid* chciano wzniecić rozruch, lecz nadaremnie. W Galicji panuje zupełna spokojność. Klasztory są prawie puste, bo księża powystępowali.

W tych dniach będzie otworzona pożyczka dla rządu 40 milionów realów. Pokazało się teraz w kraju wiele gotowych pieniędzy, które dawniej chowano.

W *Kadyxie*, *Sewilli*, *Maladze* i t. d. utworzyły się polityczne kluby.

Na śródziemnym morzu krążą 3 kapry powstańców południowo-amerykańskich, jeden przy *Aguilas*, drugi przy *Cap de Gata*, a trzeci między *Kartageną* i *Malagą*. Każdy ma 18 dział.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 29 maja. Cesarzowiec następca tronu Arcy-Książę *Franciszek*, i Arcy-Księżniczka *Marya Anna*, wyjechali stąd dnia 10 b. m. do *Schönbrunn*, gdzie przez lato zabawią. Nazajutrz udali się tam także Arcy-Książęta *Ludwik* i *Rajnery* z młodym Księciem *Reichstadzkim*. Daję tam przybyć Księżna *Parmy*, a potem pojedzie z synem swoim do *Baden*, gdzie kąpiele chce używać. Cesarstwo Ichmość mają dnia 17 czerwca powrócić z *Pragi* do tutejszej stolicy.

N I E M C Y.

Manheim, dnia 20 maja. Dnia 17 b. m. zrana przybył tu generał *Stockhorn* z *Karlsruhe*, i przywiózł wyrok śmierci na *Sandę*, z zaleceniem, aby dziś został ścięty. Co też o godzinie 5tej z rana nastąpiło. Wiadomość o tej egzekucji, ściągnęła uczniów z różnych stron do *Manheimu*. Obrali sobie mieszkanie w pobliskich wioskach. Można było sądzić, iż ci młodzieńcy nie będą zupełnie spokojnymi widzami; dla zapobieżenia więc wszelkim rozruchom, postanowiono ją przyspieszyć, i nie o godzinie 11tej przed południem, jak z początku było miało, lecz o 5tej z rana przywieść do skutku. Wieczorem, poprzedzającego dnia, pastor bawił kilka godzin u *Sandy* w więzieniu, i donosił mu o danym sobie zleceniu, aby przyjął od niego obietnicę pod przysięgą, iż na rozsztowaniu nie będzie mówił do zgromadzonego ludu. *Sand* chętnie wykonał żadaną przysięgę. Okazywał wielką spokojność umysłu,

tak dalece, iż tegoż samego wieczora napisał piękną pieśń na pożegnanie świata; odbiera ona wielkie pochwały od tych, którzy ją czytali. Zrana, o godzinie 4tej, przyszedł znowu pastor do niego, i oświadczył mu, że zamiast o godzinie 11tej, ma być straconym o 5tej, a zatem za godzinę powinien być gotów na śmierć. Odpowiedział *Sand*: *Gotów jestem w tej nawet chwili.* Wkrótce potem wsiadł z pastorem na wóz, i pojechał na miejsce egzekucji, blisko domu robotnego po lewej stronie gościńca idącego do *Heidelbergu*. Był ubrany w czarne suknie staroświeckiego kroju niemieckiego. Wszedłszy na rozsztowanie, chciał mówić do zebranego ludu; lecz gdy pastor przypomniał mu wykonaną przysięgę, zaniechał tego. Podniesłszy jednak prawą rękę do góry, i 3 palce jak do przysięgi wystawiając, rzekł głośno te słowa: *Umieram za wolność.* Zawiązał sobie potem oczy, i został posadzony na stołku. Kat uciął mu według zwyczaju włosy, i przywiązał go do poręczy stołka. Krzyknął *Sand*, bo sznurek uraził go w nieuleczoną jeszcze ranę. Kat tymczasem przedsięwziął skutecznie wyrok. Nie od razu jednak uciął głowę; przeciął atoli gardziel i kanał oddechowy. Za drugim dopiero razem odleciała głowa. Pospólstwo cisnęło się do rozsztowania, zbierało krew w chustki, zgruchotało stołek, na którym *Sand* siedział, i podzieliło się kawałkami jego. Inni, którym się nie dostało, urzneli przynajmniej kawałki rozsztowania. Pochowane ciało na cmentarzu luterańskim. Przybyli uczniowie nadeszli dopiero po egzekucji, a widząc, że już wszystko skończono, rozeszli się.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 16 maja. Donoszą od granic francuzkich, iż między *Peronne* i *Cambray* przytrzymano 2 ludzi, którzy chcieli umknąć do *Niderlandów*. Mają należeć do zbredni *Graviera*. Na granicy francuzkiej kazano dawać pilną baczość na paszporty podróżnych.

Przed kilku dniami zdarzył się wielki rozruch na teatrze w *Gandawie*. Przeszło 30 osób raniono. Powodem do tego była aktorka, która się opuściła w granu roli swojej.

Słychać, iż jeden z współwydawców pewnej znanej liberalnej gazety paryzkiej, chcący tu osieść, odebrał rozkaz wyjechania z kraju, i udał się do Anglii.

T U R C Y A.

Stambul, dnia 10 kwietnia. Porta Ottoman-ska uzbraja się dla powściągnięcia zamysłów znanego *Aly*, Baszy Janiny. Że zaś nie można sądzić, aby dobrowolnie skłonił się do postanowienia rządu, wkrótce więc prowincya ta będzie teatrem domowej zaciętej wojny.

Na powszechnie żądanie w Sobotę 29 maja 1820 roku, JPani Maryanna Sessi, będzie miała honor dać na Teatrze tutejszym Operę Włoską we dwóch aktach pod tytułem: *PIGMALION*. Biletów łożowych i parterowych dostać można w magazynie JPana Kopscha.

Wilno dnia 26 Maja v. s. 1820 roku

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się iż na wzięcie w dzierżawę wszystkich w Mińskiej Gubernii pocztowych stacyi, od dnia 1 stycznia 1821 do tegoż mca i dnia 1824 roku, będą odbywać się targi: pierwsze dwa w powiatach, mianowicie: teraz. 1820 roku miesiąca junii — julii.

W powiecie	Dzisieńskim	—	1	—	1
—	Wileyskim	—	4	—	5
—	Borysowskim	—	7	—	7
—	Mińskim	—	9	—	9
—	Ihumeńskim	—	12	—	12
—	Stuckim	—	15	—	15
—	Bobruyskim	—	18	—	19
—	Rzeczyckim	—	21	—	21
—	Mozyrskim	—	23	—	23
—	Pińskim	—	25	—	26

A trzeci w mińskiej Skarbowej Izbie dnia 9 mca septembra; a zatem życzący wziąć w dzierżawę takowe pocztowe stacje, zechcą przybyć na wyżej naznaczone terminy, na pierwsze dwa do miast pocztowych do Marszałków, a na ostateczny do Mińskiej skarbowej Izby z pewnemi ewikcyami. Dnia 10 maja 1820 roku. Sekr. Arcimowicz.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wileńska Izba Skarbowa, w komunikacji pod dniem 17 przeszłego miesiąca marca, do tego gubernialnego Rządu nadesłanej, wypisując Ukaz Rządzącego Senatu dnia 29 lutego terażniejszego roku nastąpi, którym zaleca dodatkowe rewizkie skaski ludzi niezapisanych, stosownie do § 17 najwyższego manifestu w dniu 20 junii przeszłego 1815 roku wydanego, do izby Skarbowej podawane, pisać na herbowym klejowym papierze 50 kopiejkowym, żądała opublikować w gubernii Wileńskiej o takowym Rządzącego Senatu Ukazie; w skutek czego Rząd gubernialny, dla wiadomości obywateli i różnego stanu mieszkańców Gubernii Wileńskiej, ogłasza przez niniejsze, iż na mocy wspomnianego Ukazu Rządzącego Senatu, dodatkowe rewizkie skaski ludzi niezapisanych, do Izby Skarbowej podawane, powinny być pisane na herbowym klejowym papierze 50 kopiejkowym. Dnia 19 maja 1820 roku. Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

2 Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż po śmierci byłego w Kowieńskiej tamozni colnera, tytularnego Sowieznika, Jakuba Kotlarewskiego, zjawił się suksessor, rodzony brat jego, tytularny Sowietnik, Piotr Kotlarewski, będący teraz w kommissyi dla opatrzenia solą państwa; a zatem żona zmarłego Kotlarewskiego, po powtórny zamezciu, tytularna sowietnikowa, Anna Białozerska, bez sądowej decyzji, majątkiem pierwszego swojego męża władać nie może. Dnia 19 maja 1820 roku.

Sowiet. Wincenty Ławrynowicz.

Sokr. Kazimierz Nowicki.

2 Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się do tego gubernialnego Rządu, na terminy po dwakroć naznaczone, życzących wziąć w 12letnią arendowną dzierżawę murowanego domu, kupca Aleksandra Stuckiego, znajdującego się w mieście Wilnie, na przedmieście Zarzeczcu i przy nim gorzałczanego i piwnego browaru, wzięty pod dozór i administrację skarbową, na zaspokojenie odkupnej zaległości, z poborów gorzałczanych w gubernii St. Petersburskiej i Pskowskiej; pomieniony Rząd postanowił teraz, nim obmyśli środki do zaspokojenia tych zaległości z dochodów tego domu, żeby jednak niezostawał on pustym, oddać z browarami w arendę częściami lub cały do dnia 29 mca septebrja terażniejszego roku; a zatem życzący wziąć na takową dzierżawę wspomniony Stuckiego dom, a

przy nim gorzałczany i piwny browar, zechcą przybyć dla targu do tego gubernialnego Rządu na dzień 28 terażn. mca maja. Dnia 20 maja 1820 r.

Sowiet. Ławrynowicz.

Sokr. Kazimierz Nowicki.

2 Od Miń. Guber. Rządu ogłasza się: czy się nieznajduje gdzie familia lub suksessorowie zmarłego w mieście Mińsku Szlachcica Mateusza Petraszki, będącego na usługach u Rejenta Mroczkowskiego, a jeśli gdzie okaza się, iżby dla odebrania pozostałego po nim majątku, przybyli do Miń. Ziem. powiatowego Sądu. Dnia 7 maja 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

2 W skutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna dnia 14 teraż. mca maja zasłęzy, zawiadamiam powszechność; iż w terminach i dnia 26, 2 dnia 28 i trzecim ostatecznym dnia 31 tegoż mca maja 1820 r. dworki i place w Wilnie na Antokolu położone przez Radnego Rechfelda pod exdywizyą oddane, za gotowe pieniądze postępującemu największą sumę z obowiązkiem odstąpienia części ziemi na drogę z miasta ku kościołowi ś. Piotra idącą i wystawienia podług planu nowej przystoynę budowy zostaną z licytacji wyprzedane, życzący przeto też dworki i place nabyć, raczą w powyższym czasie na miejscu położenia onych nadywać się, przyczem awizuję: iż w stosunku ukazu z Sądu Gł. Wileń 2go Depart. dnia 6 apryla 1820 r. wyszłego z wylicytowanej z całkowitego majątku Rechfeldow summy kredytorowie onych w proporcję swych pretensyow wydział odbiorą, tudzież że Magistrat wraz po uskutecznionej licytacji sprawę kredytorow Rechfeldow ku ostatecznemu rozbirowi przywoła i satysfakcją sposobem exdywizyi każdemu z tychże wierzyteli dopełni, Jakową awizacją jako delegowany podpisuję 1820 roku mca maja 19 dnia.

Józef Statkowski P. B. M. W.

5. Sąd Główny Cywilnego Departamentu wilebskiego dokładano Sądowi Gł. Cywilnego wilebskiego Departamentu od kancelaryi dyalektu Polskiego, że jeszcze w roku przeszłym 1819 miesiąca octobra 15 dnia podana do tutejszego Gł. Sądu swą prośbą WWJP. Adwokaci tutejszego Gł. Sądu mający sobie poruczone sprawy od JWW. i WWJPanow kredytorów massy dóbr po Hylzenowskich i Platerowskich żądali wyznaczenia pewnego czasu do zawołania rejestru extraordinarynego takowego ukazem Rządzącego Senatu 1800 julii 19 d. wedle Konst. 1784 r. na wszelkie po kommissyjne sprawy w Gł. Sądzie oznaczonego w jakim znajdują się aktozaty wszystkich kredytorów i przeciw onym JWW. Grafov Platerów Kanclerzyców Litew. debitorów za apelacją od dekretu Taxatorsko-Exdywizorskiego wpisane, i o takowym terminie zawołania tegoż rejestru a w nim rzeczoney sprawy po exdywizorskiej przez awizacją Gazet publicznych zawiadomienia stron i powszechności prosili, aby zostawszy ostrzeżeni, czy to sami z dowodami przybywali do Sądu czyli też one tymże WWJPanom Adwokatom od siebie zamówionym dostarczyli, a to iżby który z kredytorów jako też i sami debitorowie w terażniejszym z uspięchem dolożeniu się komplet składających JWW. Urzędników pilnym odbywaniu swoich obowiązkow i ciągłym spraw sądzeniu ulatymarnie skonwinkowani niezostali, wtenczas kie-

dy ciż WW. Adwokaci będąc tylko jedni od swych aktorów osobiście, a drudzy przez listowne pisma zamówieni i z tych niektórzy wydanymi plenipotentcyami umocowani powierzonych sobie do tłumaczenia się w sprawie nie mają dokumentów z jakiego powodu i tak słusznych pobudek Sąd Gł. Cywil. Depart. witebskiego przez takowe niniejsze postanowienie swoje obwieszcza i zapewnia wszystkich do sprawy po exdywizorsko-taxatorskiej JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew. będących w tem Sądzie interessowanych, że w następney kadencyi od 1 augusta terażniejszego roku 1820 zacząć się mającey po przewołaniu rejestru remissyjnego zawołał rejestra extraordinaryny taktowy, w którym znajdują się aktozaty JWW. i WWJPanów kredytorów i samych debitorów JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew., a zatem iżby wszystkie strony do tej sprawy interessowane i bądź z jakiego źródła wpływ mający i na Sądzie okńczonym taxatorsko-exdywizorskim znajdujący się, czy to sami z dowodami dla usprawiedliwienia swych dopominków przybyli, czyli też one swoim umocowanym WW. Adwokatom tutejszego Gł. Sądu dostawili, iżby żadney już potém wymówki w przypadku ultymarnie wypaść mającego dekretu z własney niestanności do Sądu nie mieli, przez takową w Gazetach Kur. Lit. potrójnie uczynić się powinna awizacyą ostrzeżę, a do powiatów tutejszey gubernii gdzie dobra JWW. Grafów Platerów Kanclerzyców Litew. lokatoryzom zostały wydzielone, mają swoje położenie, to jest dynburskiego, lucynskiego, rzerzyckiego, dryzieńskiego i siebierskiego dla podobnegoż zawiadomienia stron posłać do Sądów Niższych Ziem. ukazy postanawia. Roku 1820 marca 19 dnia.

Hieronim Oskierko Prezyd. Sądu Gł. Cywil. Depart. witebskiego i orderu s. Stanisława kawaler. Bazyli Traszczyński nadw. i Sądu Gł. Cywilnego Depart. witeb. Sowiełnik i orderu s. Anny 4tey klasy kawaler. Józefat Jacyna Sędzia, Antoni Snarski Sędzia, Franciszek Matusewicz Sędzia, Mikołaj Kakowski Sędzia.

Wolno drukować Józefat Jacyna Cywilnego witebskiego Depart. Sędzia.

Takowa kopia zgodna z rezolucyą Sądową w protokule Sądowym zapisaną świadczą Antoni Dunin Słępsć Tytularny Sowieł. i Gł. Sądu Cywil. witeb. Depart. Expedytor.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w d. ie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową stronie wydan.

Roku 1820 mca maja 4 dnia oświadczenie imieniem WWJPP. Józefa koleśkiego rejestrata lata mającego Wincentego braci, Ruży, Juliany Eufrozyny i Alexandry siostrz nieletnich Truszyńskich w asystencyi opieki czyni się w tem toku wydarzenia: czytając żał. oświadczenie w roku teraz bieżącym januaryi 20 dnia do akt Ziem. Ptu Piń. przez W. Ignacego i Ludowiki z Skirmuntów Rewińskich kapitan. worsk pol. wprowadzone a w kolei przez Kur. Lit. w N. 25 ogłoszono, mają powód oświadczyć, iż do dobr Łuchez, Cmień, Czerniewicze, Korzewicze do jurydyki z dworem w mieście Pińsku oraz do dalszych funduszów ziemnych i sumownych z głowy Kunegundy Ordzianki rowny stopień pretensorstwa regulują, nieprzeczą żał. iż dwie siostry rodzone Kornelia i Kunegunda Ordzianki dobra wyż rzeczzone wespół z dalszemi z toku naturalney sukcesyi odziedziczyli, z których Ordzianek Kornelia w zamęście za Alexandra Skirmonta Horod. Piń. wyszła, i łącznie z mężem całą spadzizną obowiązuje siostrę młodszą Kunegundę Ordziankę utrzymywali, w ciągu której rezydencyi przewidziałnie

oną za Kazimierza Skirmonta w zamęście wydawszy, przyzwoitego oddziału nieuczynili, lecz na małym osadziwszy mniej chlubnie całość w swoje miejsce wcielili, jakowe małżeństwo przez trzech synów Samuela, Leona, i Franciszka, córkę Johannę w potomstwie zostawiło, i w tem punkcie obzał. Rewińscy odstępnie takowego procesu uprzednio wiedzionego z linii rodzeństwa, córkę Johannę wytrącili, która za Kazimierza Truszyńskiego dziada oświadczających się w szluby związki wszedłszy, w spółnie z braćmi o przywłaszczoną bezprawnie własność przewodziła proceder, oczem dekreta nastąpię przekonywają; w kolei bracia Samuel i Franciszek Skirmontowie dokumentem assekuracyjnym w roku 1766 oktobra 26 dnia wydanym, przywiązując do osób swoich moc prowadzenia procesu, oddział schedy na Johannę Truszyńską przychodzącą powinny zapewnili, Johanna z Skirmuntów Truszyńska w potomstwie syna Alexandra Truszyńskiego Horod. Ptu Piń. oycę oświadczających się zostawiła, któremu prawem rzeczonym w roku 1788 septembra 10 dnia wydanym et eorundem oktobra 14 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wilkom. przyznany moc dochodzenia całkowitego spadku nullo iure przywłaszczonego, nadała w przewodnictwie którego prawa lubo oyciec oświadczających się stopnie processu ożywił, jednak rewolucya i inne wydarzenia oney do skutku doprowadzić niedozwolity, nadto dobre skłonności zeszłego s. p. Adama Skirmonta podkom. Ptu Piń. i kawalera orderu s. Stanisława przez listowne korespondencye wymierzone od rychley ekzekucyi procesu wstrzymały, zgon przedwczesny oycę oświadczających się, co z nieutulonym żalem przypominając, zostawiając całe rodzeństwo w nieletności, zarazem w ostateczney testamentowej dyspozycyi w roku 1810 februaryi 6 dnia czynioney et eorundem marca 29 dnia do akt grodzkich Ptu Wilkom. w prowadzoney moc dochodzenia sukcesyi z głowy Kunegundy z Ordów Skirmuntowej spłynioney, porzucił, na twierdzy której testamentowej dyspozycyi, czynny i troskliwy opiekun JW. Józef Kozakowski prezydent Sądu Gran. Ptu Wilkom., do zeszłego s. p. Adama Skirmonta podkomorzego Ptu Piń. i kawalera or. s. Stanisława zgłosił, koren przez korespondencyą w roku 1810 apr. 17 dnia uczynioną, na edukacyą pozostałego nieletniego potomstwa corocznie aż do wzrostu całego rodzeństwa po ru. sr. sto postanowił, i onę dostarczać corocznie w dzień Trzech Królów obowiązał się, nadto ten człek szacowny duchem moralności powodowany, znając iż nullo iure dobra z głowy Kunegundy z Ordów Skirmuntowej w części na żał. przychodzących posiada, przez pismo uprzednio adressowane, zapewnił, iż z własnego funduszu dla domu Truszyńskich zł. pol. sześć tysięcy zapisuje, i onę do ostateczney dyspozycyi zamieścić ureczą, niewidząc oświadczające się jakie po zszłym Adamie Skirmuncie podkom. zaszły okoliczności, nadto odległość miejsca, i nieletność dalszego rodzeństwa niedozwala tak rychło obrótów dokonanych dosledzenia, jednak aby dola oświadczających się frymarcznie zartata nie została, w tym względzie oświadczające się stosunek do dóbr po zszłym Adamie Skirmuncie pod. pozostałych odkrywają, o które że czynić będą prawom przez niniejsze oświadczenie zapowiadają, a żeby zaś posiadacze terażniejsi dobr ewikcyi uległych żadnych bez oświadczających się układow nieczynili, i aby nikt te dobra nabywać nie wczł się podk utratą układow zastrzegają. W protokule podpisano. Józef Truszyński Koleski Rejestrator.

Zgodno z protokulem poswiadcza Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem Ptu Wilkom. Regent.

Takowe oświadczenie w dacie powyższej do akt Ziem. Wilkom. wprowadzone pozwala się awizować przez gazetę Kur Lit. Anioł Kniaz Zagiell pisarz Ziem Ptu Wilkom.

3. We czwartek rano to jest dnia 15 maja zginął w Wilnie pies wyżej opisu następującego, sam cały bez żadney odmiany ciemno-kasztanowaty, podbrzusie i nogi pstrokate, ogona mało uciętego ale dosyć długiego; kłoby więc go znalazł lub też wiedział o miejscu przechowania, niech się raczy zgłosić dla oznajmienia właścicielowi za ostrą bramą pod N. domu 1267 mieszkającego a tam z wdzięcznością sowitą nadgrode odbierze.

Wilno dnia 26 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i e.

1. Na dniu 24 maja, zgubiony został pierścionelek antyk w różnych kolorach, wyobrażający Kobiętę z białą twarzą mającą włosy czarne na głowie, w których to włosach kwiatek róży koloru czerwonego z listkami. Wszystko to jest z jednego kamienia. Oprawny zaś był w dwa węże grube a jours. Ktoby więc takowy pierścionelek znalazł, lub go doszedził, niech się raczy zgłosić do Teatru do domu Macieja Każyńskiego, a odbierze nagrody rubli sr. 6, z największą wdzięcznością.

1 Sąd exdywizorski dla rozdzielenia funduszu W. Ernesta Hahna w majątności Łaszmenpomuszu w pcie Upit. leżący, na schedzie exdywizyjnej znajdujący się, remissyjnym dekretem Ziem. Upit. w roku 1816 xbra 13 dnia wyznaczony, za obwieszczeniem w mieście Poniewieżu na dniu 12 maja idącego, czynności rozpoczął, komportację dokumentów na dzień 20 czerwca t. r. w kancelaryi Ziem. Upit. spełnić się powinna naznaczył, wstępne spory ułatwiony, ostateczną rozprawę na dzień 13 września tegoż 1820 r. odłożył, żeby więc kredytorowie i pretensorowie dowody swe jawnili pod warunkiem amissyi rzeczy ta ogłasza się wiadomość. W Poniewieżu 1820 maja 12 dnia komplet składali Jan Olechnowicz Ziem. Upit. i Exdyw. Prez. Wincenty Szwoynicki Sędzia Gr. Upit. i Exdywizor, Antoni Jankiewicz Sędzia Gr. i Exdywizor.

1 Jan Jerzy Noak, uwiadamia niniejszym szanowną publiczność: iż zrobił pantalion mahoniowy na sześć oktaw z pedałami, mechaniką angielską; jeśliby kto z amatorów lub znawców życzył go sobie widzieć dla przekonania się o jego dobroci lub nabycia, może się udać do pomieszkania jego w domu WJPana Deputata Kwinty na ulicy zborowej przy byleym bramie Trockiej.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Sąd exdywizorski za remissą Ziem. Upitską, do majątności dziedzicznej Powirczuwia, JW W. Józefa i Eleonory z Gielgudów Wereszczyńskich, Starostów, w dniu 27 tego miesiąca przybyły, administracją oney przy zastrzeżeniu najrychlejszej opłaty, skarbowych należności, komportacją dokumentów, od dnia 1 do dnia 8 czerwca tego 1820 roku, w kancelaryi Ziemsk. Upitskiej przez strony do Exdywiz. wpływające, uskutecznić się powinna, i wymiar ziemny przeznaczył. A po ułatwieniu tego wszystkiego, co ostateczną rozprawę uprzedza, onę do dnia 12 sierpnia teraźniejszego roku odłożył. Zeby więc kredytorowie i pretensorowie pod obawą amissyi swoje dowody w ostatecznym terminie jawnili, tę wiadomość ogłasza. W Powirczuwiu, 1820 miesiąca kwietnia 30 dnia.

Jan Olechnowicz Ziemsk. Upitsk. i Exd. Prezyd. Augustyn Kordzikowski Sędz. Ziem. Upit. Exd. Adam Jasiński Pisarz Ziemsk. Upitsk. i Exdyw. Jan Skowzgard Exdywizorski Rejent.

2 Brasia Ignacy i kompania, znajdujący się dopiero w Wilnie w domie pod N. 271 z instru-

mentami optycznymi, mają zaszczyt uwiadomić publiczność iż za dni trzy opuszczają to miasto.

2 Dnia 17 maja znaleziono diwiskę złotą, pieczętkę i kluczyk zlokowano umnie, czyja więc jest, niech raczy zresztą tej diwiski zgłosić się. Joachim Sawicki zegarmistrz mieszkający w pałacu JW. Połowskiego Marszałka.

2. Józef Wichert podawał prośbę do JO. Xięcia Ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego, o pomieszczenie synów jego na funduszu, na którą prośbę przystana jest do Uniwersytetu odpowiedź JO. Xięcia Ministra, i gdy pomieniony Wichert podpisał się objezdczykiem Staniewskiej Dystancyi, przesłane pismo od Uniwersytetu jego nieznalazło i powrócone zostało; rząd uniwersytetu postanowił ogłosić przez gazety, aby rzeczony Józef Wichert stawiał się w uniwersytecie dla wysłuchania rezolucyi Xięcia Ministra. Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Roku 1820 maja 19 dnia, na skutek remissy Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w roku 1811 febr. 7 dnia nastaley, taxę exdywizyi majątku Puczań w pcie Wilkom. położonego, dla wierzycieli i pretensorów zeszłego Józefa Kontowta Asses. Sądu Niż. Ziem. Ptu Wilkom. determinujący, oraz w skład dekretu odkładowego w roku 1814 julii 14 dnia zaeorowanego, za obwieszczeniem w roku teraz bieżącym apr. 21 dnia podanym et eor. maja 4 dnia przed aktami Gr. Ptu Wilkom. zeznanym w terminie wypadającym to jest maja 18 dnia, Sąd exdywizorski do majątku Puczań zjechał, i po wysłuchaniu od niektórych kredytorów wniesionych produktów, gdy dalszych wierzycieli i pretensorów jawiących się z stosunkami niewidzi, przeto dla wiadomości wszystkich wierzycieli i pretensorów do funduszu zeszłego Józefa Kontowta uscielających stosunki, Sąd exdywizorski ostatecznie awizuje, iż w roku teraz bieżącym julii 31 dnia, całą sprawę do namowy weźmie, i na niestawiających kredytorach oraz pretensorach w skład remissy powyższej zaelegowanej amissją zapisze.

Onufry z Klimontow Klimowicz były Sędz. Gran. Prezydent Exdyw. Justyn Mikulicz b. Sędzia G. P. W. Exdywizor. Antoni Kopański b. Sędzia Gr. i Gran. Wil. Exd.

Takową awizacją w Kur. Lit. można umieszczyć Onufry z Klimontow Klimowicz b. Sę. G. Prez. Exd.

2 Niżej podpisany objawszy po remissie Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart., z mocy dekretu oświadczego w Magistracie miasta Wilna w roku 1818 oktobra 28 nastaley, kamienicę w mieście Wilnie pod N. 103 położoną, za sumę wskazaną r. sr. 6349 kop. 50 i rubli ass. 100, w posesyę ad extynuationem tradycyją od Jankiela Josielowicza Jogichesa, a ponieważ w skutek rezolucyi Lit. Wileń. Gubern. Rządu za N. 7983 nastaley w dniu 16 maja roku teraz. pomienioną tradycyją kamienicę postąpiłem w arędowną posesyę na lat cztery Star. Mowszy Josielowiczowi Kremerowi, przeto aby nikt o takową kamienicę z Jankielem Josielowiczem Jogichesem niewchodził w żadne układy nietylko o nabycie oney na wieczność lub branie w arędowną dzierżawę, lecz pod żadnym pretextem sum niezapozyczał, niżej piszący się zapowiada, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie winy stratę przypisze. 1820 roku maja 20 dnia.

Piotr Ciszko ob.
Jan Tomkiewicz R. M. G.W.

2 Na Pohulancę w ogrodzie spacerowym Obywatela Eüttnera, dom murowany porządkie wy-

meblowany, z wszelkimi wygodami, jako to stajnią, wozownią, kuchnią i sklepem, miesięcznie lub półrocznie wypuszczony bydź może w aradę; albo też koby sobie życzył wydawać w temże domie obiady, kolacje, czyli podwieczorki, za przyzwolitą i pomierną cenę usłużony zostanie przez niżej podpisanego dzierżawcy tego domu.

Wilhelm Eysenblatt.

3 Dnia 20 t. m. zgubiony został w Wilnie pugilares, w którym były papiery następujące: oblig od JW Pułkow. Parczewskiego na rubli sr. 450, list od W. Adwokata Grabowskiego i inne potrzebne annexa i notatki oraz okulary i ołówek, koby one znalazł raczy zgłosić się do niżej podpisanego, a odbierze przyzwolitą nagrodę.

Joachim Romanowicz Sek. koll. mieszkający w domu Wollowicza na Zamkowej ulicy.

3 Niżej podpisany nabywszy wspólnie z braćmi Józefem i Benedyktem aktorstwo sched w Ruczkanach i Butwiłanach, od stryiecznego brata swego JP. Józefa Leonowicza Jatowta, objawia wszystkim pretensorom tak do samego dziedzictwa tychże Ruczkan i Butwiłan; jakoteż za obligami i innemi dokumentami przez oycę tegoż Józefa Jatowta zeszłego ś. p. Leona Jatowta wydanemi; stosunki mającym, aby do dnia 20 aprila roku przyszłego 1821 zgłosili się z prawem dowodami do niżej podpisanego; w gubernii Wileńskiej w mieście Rosieniach mieszkającego, w przeciwnym zaś razie, każdy pretensor mający stosunek jakikolwiek do sched JP. Józefa Leonowicza Jatowta w Ruczkanach i Butwiłanach, rzecz swą podda w ammissyę, i terazniejsi nabywcy od odpowiedzi wszelkiej wolnemi zostaną, i otem przez trzykrotną awizacyę ostrzega. Antoni Adamowicz Jatowt Regent.

Takowe ostrzeżenie w Gazecie Kuryera Litew. wolno jest zamieścić Prezydent Ziem. Pttu. Rosieńskiego Ignacy Bucewicz.

3 Pan Anastazy Popucalów grek uwiadamia szanowną publiczność, że dla interessow swoich wkrótce opuszcza Wilno, i postanowił sobie za najpomniejszą cenę przedać swoje towary, to jest: tureckie w różnych dessinach dywany ponzochy zaś chustki na szyję białe perkale angielskie, i szafran Indyjski etc. etc. etc. Zyczący tanio nabyć pomienione towary, dla spekulacyi handlowych, ogółem lub też pojedynczo, niech się uda do magazynu towarów w domu Michela na przeciw Ratusza pod N. 271 do mieszkającego tam Popucalowa właściciela towarów.

3. Poddany Franciszek Pieczkun przezywający się Mickiewiczem z majątku funduszowego Daukszyszek w Poie Oszuńskim położonego, będąc wzięty na posługi parobka do klasztoru panien Bazylianek Wileńskich dnia 19 bieżącego mca maja i roku z tegoż klasztoru zbiegł, zabrawszy z sobą odzienie następne jako to: surduty dwa jeden szaraczkowy domowego sukna, drugi werdragonowy ciemny, przy tym kamizelka czarna, spodnie płócienne, czapka ciemno granatowa z brylkiem oraz różne spodnie i kamizelki, fizynomii takowej: wzrostu bardzo słusznego, szczupły, ospowaty, nosa długiego, oczu błękitnych, brwi gęstych, włosów i faworytow białych, u lewej ręki ma wielki palec ucięty, jeżeliby więc takowy poddany bez świadectwa lub za zmyślnym świadectwem przez siebie alboliteż przez kogo utworzonym gdzie znajdował, uprasza się iak najmocniej oprzytrzymanie onego, i przystawienie do klasztoru PP. Bazylianek Wileńskich lub majątku wyżej wspomnianego za co przyzwolicie wynagrodzony zostanie.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziemski Wileński.

W redakcyi gazety Kuryera Litewskiego i we wszystkich księgarniach znajdują się następujące dzieła:

- Bayki Ignacego Krasickiego kop. 15
Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Hau-stein rub. 1
Kawaler Maltański, przez Miss Annę Marią Porter. k. 25
Konstytucya Królestwa Polskiego, po polsku i po francuzku kop. 20
Kuryer Lit. oprawny narok 1819 rub. 10
Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80
Niektóre uwagi nad konstrukcyą języka niemieckiego. kop. 7½
O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych kop. 10
Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opału, przez P. Reutera z jedną ryciną kop. 15
O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. kop. 50
O robieniu papieru ze słomy, siana, lub drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego kop. 7½
Początki Geometrii analitycznej zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza. r. 2
Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli kop. 10
Statut W. X. L. nowo przedrukowany r. 2 k. 50.
Urządzenie chłopów estońskich krótko zebrane. k. 30
Wiadomości Brukowe oprawne:

z roku 1817 rub. 2
— 1818 rub. 2
— 1819 rub. 2

- Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie k. 10.
Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach. przez Michała Oczapowskiego rub. 1
Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego kop. 50
Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Theara; wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. kop. 50
Też same książki znajdują się w Sklepie Domu Dobroczynności.

1 Wyjeżdża za granicę do Prus, Wileński mieszkanin Leiba Szepszelowicz Ginsburg, z Abrahamem Josielowiczem Sakheymem na miesiąc 10.

1 Wyjeżdża za granicę do Anglii odstawnym z wojska rossyjskiego kawaleryi pułkownik, i kawaler Graff Antoni Tyszkiewicz, z służącym Bartłomiejem Gliżyckim na miesiąc dziesięć.

1 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego do miasta Królewca w interessach JW. Hrabiego Michała Tyszkiewicza szlachcic Grzegorz Szakunowski, z dwoma służącymi poddanymi Hrabiego Tyszkiewicza Piotrem Cieszewiczem i Franciszkiem Szyleyką na miesiąc cztery.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus do Miasta Tylży Wileńska Obywatelka Felicjanna Bedratowa z córkami Ewą i Urszulą, towarzyszem Janem Dafacym dla odwiedzenia swej familii na miesiąc trzy.